PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 23 listopada 1928 Nr. 44

TREŚĆ NUMERU:

Pr. II. 237/28.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora przy tymże Sądzie na niejawnem posiedzeniu orzekł:

Zatwierdza się po myśli art. 76 rozp. Prez. Rzpltej z 10/5 1927 Dzup. Nr. 45 poz. 398 dokonane dnia 16/XI. 1928 przez Starostwo Grodzkie w Krakowie do L. 13328/8/28 zajęcie czasopisma pt. „Przegląd Kupiecki" Nr. 43 z dnia 16/XI. 1928 z powodu tytułu pt. „Watahy celnej straży granicznej hulają po Krakowie", gdyż treść powyższego tytułu zawiera znamiona występku z art. V. ustawy z 17/XII. 1862 Dzup. Nr. 8/63, oraz z §491 u. k.

Równocześnie po myśli art. 77 cyt. rozp. Prez. Rzpltej zakazuje się Redakcji czasopisma „Przegląd Kupiecki" rozpowszechniania zajętego tytułu, oraz poleca się, aby w najbliższym numerze tegoż czasopisma pod rygorem art. 60 wspomnianego rozporządzenia niniejsze orzeczenie bezpłatnie umieściła z zachowaniem postanowień art. 30—33 tegoż rozporządzenia.

Sąd okręgowy karny, jako prasowy Senat II.

Kraków, dnia 21 listopada 1928.

Podpis nieczytelny.

BIURO ORGANIZACYJNE
i BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczozn. Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółd. Ministerstwa Skarbu

Kraków, Szujskiego 1. — Tel. 4704.

Organizacja biur. Bilansowanie. Zakładanie ksiąg według wszelkich najnowszych systemów. — Regulowanie zaniedbanej księgowości. Rewizja ksiąg i bilansów. Stały lub czasowy nadzór nad księgowością. Prowadzenie ksiąg własnemi siłami lub też we własnem biurze.

Założenie księgowości według najnowszego systemu

„SANRECO"

(patent)

własnego nakładu, dającego zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne.

Prospekty na żądanie. — **Druki własne.**

Fundusz Bezrobocia, oddział krakowski, prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu:

W sprawie rozkładania zaległych wkładek na Fundusz Bezrobocia na raty. Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia w Warszawie upoważnił Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Krakowie do rozkładania zaległych wkładek Zakładów pracy na raty w granicach norm następujących: 1/4 część zaległości winna być wpłacona przy rozkładaniu należności na raty, zaś pozostałość długu może być rozłożona na 3 raty, płatne w odstępach miesięcznych.

O ile Zakład pracy domaga się rozłożenia zaległych wkładek na więcej rat, to odnośne podanie nie może być załatwione przez Zarząd Obwodowy, lecz musi być przedłożone Zarządowi Głównemu. Również podania o obniżenie kar za zwłokę muszą być przedłożone przez Zarząd Obwodowy Zarządowi Głównemu do decyzji. Wobec tego Zakłady pracy, zalegające z wkładkami na Fundusz Bezrobocia, powinny bezzwłocznie złożyć podania o rozłożenie na raty, względnie obniżenie kar za zwłokę i wpłacić 1/4 część zaległości na konto P. K. O. Nr. 9.600 w Warszawie.

Zgubny kierunek biurokratyzacji życia gospodarczego

Handel przeżywa obecnie recesję w przeciwieństwie do przemysłu, który ciągle jeszcze cieszy się dobrą konjunkturą. — Skoro oficjalnie nie istnieje program gospodarczy, a rząd obecny kryje w głębokiej tajemnicy swe zamiary, to naprawdę trudno sobie zdać sprawę z tego, po jakiej linji toczyć się będzie nasze życie gospodarcze w najbliższym czasie.

Faktycznie jednak istnieją następujące programy:

1) **Biurokracja,** która chwilowo ma na bieg wypadków największy wpływ (ma bowiem do dyspozycji wielkie kredyty w bankach rządowych), prowadzi w ten sposób swą politykę, że pcha nasze życie gospodarcze w kierunku systemu cechów średniowiecznych. — Dążeniem jej jest, aby w najbliższym czasie całe życie gospodarcze podlegało kontroli Państwa i w tym celu popiera się syndykaty i kartele, tworzy się ustawy standaryzacyjne, udziela się wielkich kredytów spółdzielniom, za któremi nie stoją masy członków — i to wszystko dzieje się li tylko dla wyeliminowania handlu.

2) **Handel** jako taki nie prowadzi żadnej polityki, a ma tylko jedną wytyczną, by jakoś utrzymać się na powierzchni, gdyż ze wszech stron niszczy się handel indywidualny, a to zarówno systemem podatkowym, jak i brakiem kredytu oraz brakiem zrozumienia dla postulatów kupiectwa w sferach rządowych.

3) **Przemysł** ma program zupełnie inny. — Dąży mianowicie do uzyskania jak najlepszych warunków pra-

cy, otrzymuje od rządu najdalej idące ulgi celne, kredyty w bankach rządowych stoją mu do dyspozycji i dlatego też w tym samym czasie, w którym handel się załamuje, cieszy się przemysł jak najlepszą konjunkturą.

Sytuacja, jaka się obecnie wytworzyła w naszem życiu gospodarczem, przedstawia się następująco:

Mamy bierny bilans handlowy, dla kótrego zwalczania Rząd podejmuje niecelowe środki. — Mimo naprzykład notorycznego braku pszenicy istnieje zakaz przywozu, w czasie gdy ceny pszenicy wynoszą o 30% mniej, niż wynosiły na przednowku i jak ceny kukurydzy, którą dla celów karmienia bydła i trzody sprowadzać będziemy zmuszeni.

Fantazją jest wprawdzie zarządzenie wymiału żyta na 70% mąki, z której (zupełnie szarej) ma ludność jeść chleb, a to tylko dlatego, że istnieje zakaz domieszki pszennej mąki. — Również rozporządzenie, nakazujące przemiału pszenicy na 65-procentową mąkę pszenną, nie poprawi sytuacji. Szary chleb i brunatne bułki nakazuje nam obecnie spożywać dla ratowania bilansu handlowego. — Twierdzimy z całą stanowczością, że rozporządzenie to jest zupełnie bezcelowe i nie poprawi naszego bilansu ani o 1 zł., — gdyż skazani jesteśmy na przywóz karmy objętościowej i treściwej, którą w części łagodzić można produkcją otrębów, lecz wskutek zarządzenia przemiału na 65-procentową mąkę pszenną, produkcja tak żytnich, jak i pszennych otrębów zmniejszy się i zastąpioną będzie przez przywóz kukurudzy.

Nie inaczej wypadnie standaryzacja jaj. Wywóz się zmniejszy, wskutek tego nie poprawi się nasz bierny bilans handlowy. — Taksamo dzieje się przy śrubowaniu cen drzewa w lasach państwowych, gdzie rentowność wywozowa została podcięta.

W każdym razie już są oznaki, że sytuacja gospodarcz utrzymywaną była w roku obecnym jedynie **inflacją wekslową** i dziś stoimy przed pytaniem, czy handel dalej ma kroczyć po tej samej linji, t. j. długoterminowego kredytu ratalnego, co może tylko na krótki dystans odroczyć kryzys, lecz która sprowadzić musi ruinę.

Pewnem jest, że biurokracja nie nadaje się do wypracowania programu gospodarczego, któryby w życiu mógł mieć zastosowanie.

Biurokracja nawet przy najlepszej i najsprawiedliwszej gospodarce nie da tego, co zawodowiec, brak jej bowiem do tego inicjatywy i rozmachu, które znamionują przedsiębiorcę-fachowca.

Dziś wpychać nasze życie gospodarcze w systemy z przed kilkuset lat wstecz, znaczy niszczyć je zupełnie. — Musimy trochę rozglądnąć się po zagranicy. — Niemcy stale zwiększają produkcję i wywóz swój i kto w ostatnich czasach zwiedził Niemcy, zdumiony był ogromem pracy. — W Czechosłowacji konjunktura jest wyjątkową, bogactwo widzieć można na każdym kroku, co nie przeszkadza zupełnie, że pilna ludność dalej nad odbudową pracuje.

Jeżeli życie gospodarcze w Rosji sowieckiej się stale stacza w przepaść, to winy nie należy przypisać niechęci ludności do pracy, niechęci przystosowania się do nowoczesnych metod pracy i potrzeb rynków zagranicznych, lecz jedynie i wyłącznie stosowaniu policyjnych środków i nadmiernemu biurokratyzmowi, oraz mieszaniu się rządu do wszelkich gałęzi życia gospodarczego, powodującemu ruinę tegoż.

Ten przykład powinien nas zachęcić do intensywnej walki z metodami biurokratyzacji życia gospodarczego, którego dążeniem jest niszczenie **indywidualnej** pracy. Powinniśmy się raczej wzorować na Zachodzie, gdzie ludność stale się bogaci, gdzie dobrobyt tak jednostki, jak i państwa stale się powiększa.

Skoro w naszem państwie szerzenie ideji bolszewizmu surowo jest karanem, to również gospodarka, która wprost opiera się na systemie, stosowanym w sowietach, powinna być co najrychlej usunięta i z całą stanowczością należałoby się jej przeciwstawić.

Okólnik Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie urządzeń sanitarnych w sklepach spożywczych.

Podłogi i ściany w tych sklepach mają być, w myśl okólnika, malowane, a specjalne stoły i lady sklepowe malowane na biało lub pokryte taflami ze szkła. Produkty spożywcze powinny być odgrodzone od publiczności. Sklepy mają być zaopatrzone w spluwaczki oraz umywalnie i nie mogą się łączyć z mieszkaniem. Produkty, przeznaczone do bezpośredniego spożycia, powinny być przechowywane pod szkłem.

Okólnik zabrania przechowywania lub sprzedawania w sklepach spożywczych nafty, skór i mydła. Sprzedający mają być ubrani w białe kitle lub fartuchy. Nadzór wykonywać będą władze administracyjne i sanitarne.

Uwaga Redakcji! Czuwanie nad hygjeną jest jednym z najszczytniejszych zadań Ministerstwa spraw wewnętrznych i przyklasnąć możnaby energicznym zarządzeniom p. ministra Składkowskiego, gdyby... one nie zawierały zbyt rygorystycznych przepisów, w obecnej dobie wprost niewykonalnych. Zmiany, zarządzone przez p. Ministra, tak dotkliwie wrzynają się bowiem w sferę dochodowości naszego drobnego kupca, iż te — jako sanitarne — pojęte przepisy zdolne są w niejednym wypadku podciąć egzystencję kupca, pozbawionego znacznej części dotychczasowych dochodów (nafta, mydło). Inne znów przepisy nie liczą się zupełnie ze skromnym rozmiarem naszych sklepików spożywczych, uniemożliwiającym ścisłe przestrzeganie nowych zarządzeń, (odgrodzenie towarów spożywczych od publiczności), — a wreszcie luksusowo-hygjeniczne wymogi (tafle szklane, umywalnie, malowane (?) podłogi) mogą mieć zastosowanie chyba do bardzo wielkich przedsiębiorstw, a nie do naszych kramików.

Obawiamy się, że w razie rygorystycznego pojmowania tych zarządzeń przez władze nadzorcze, nastąpią niepomierne kary, a przy fizycznej niemożliwości ścisłego zastosowania się naszych sklepikarzy do tych zarządzeń — grozić może kompletna ruina tysięcy rodzin najdrobniejszych kupców! — Zachodzi więc konieczna potrzeba gruntownej rewizji tego rozporządzenia, a w każdym razie odroczenia jego mocy obowiązującej na kilka lat, względnie stosowania do przedsiębiorstw **w przyszłości** powstać mających.

Kupcy! Przystępujcie w charakterze członków do Stow. „SAMOPOMOC".

Orzeczenia Najwyższ. Trybunału Administracyjnego.

Wyrok Najw. Trybunału Adm. w sprawie ksiąg nieprawidłowo prowadzonych.

Na zasadzie art. 76 ustawy o podatku przemysłowym, księgi handlowe bronią płatnika przed nadmiernem obłożeniem podatkowem od obrotu tylko wtedy, gdy księgi nie zostały przez komisję zakwestjonowane. Ponieważ kodeks handlowy w art. 8 nakłada na handlujących obowiązek wpisywania do dziennika dzień po dniu należności, długów i wszelkich operacyj handlowych, a płatnik w dniu dokonanej lustracji zalegał z księgowaniem o przeszło dwa miesiące, przeto komisja uznała przedstawione księgi za nieprawidłowe. Fakt usunięcia zaległości do czasu wniesienia odwołania nie usuwa wadliwości, stwierdzonej w prawidłowym trybie postępowania w terminie wcześniejszym. — Na zasadzie powyższych motywów, Komisja Odwoławcza nie przychyliła się do wniosku rekurenta powtórnego zbadania ksiąg, uznanych za nieprawidłowe.

Odpowiedzialność za nierzetelne prowadzenie ksiąg.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, odnoszące się do odpowiedzialności karnej za nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych, zmierzające do uszczuplenia dochodów skarbowych.

Art. 106 ust. o państwowym podatku przemysłowym ustala odpowiedzialność za tego rodzaju przestępstwo w I-szej swej części płatnika, t. j. właściciela przedsiębiorstwa, w II-giej zaś części — osobę, która z polecenia płatnika faktycznie i świadomie prowadziła nierzetelnie księgi handlowe, przyczem wyraźnie podkreśla, że „tej samej karze ulegają“ te osoby, co i płatnik.

Otóż Sąd Najwyższy uznał, iż wobec takiego brzmienia ustawy wymierzenie właścicielowi przedsiębiorstwa i księgowemu, każdemu z osobna oddzielnie kary za zgodne z ustawą. (Orzeczenie z dnia 5 czerwca 1928 r. Nr. 774/28).

Ustalenie wykazu surowców zależne jest od Ministerstwa skarbu.

Firma zażądała zastosowania pół proc. stawki podatkowej z art. 7 lit. b) ustawy o podatku przemysłowym dla obrotów, osiągniętych ze sprzedaży cynku, antymonu, miedzi, mosiądzu, ołowiu, aluminjum i t. p. artykułów, niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, a niewymienionych w wykazie, ogłoszonym przez ministra skarbu. Firma zakwestjonowała prawo ministra do ogłaszania takiego wykazu, w przeciwieństwie do wykazów artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, do czego był upoważniony w art. 7 ustawy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny poglądu firmy nie podzielił i skargę oddalił, orzekł bowiem, że zamieszczając w wykazie surowce, minister skarbu skorzystał z uprawnienia art. 125 ustawy o podatku przemysłowym i to w granicach tego uprawnienia, albowiem przy ustaleniu wykazu surowców był krępowany jedynie normą art. 7 p. b) ustawy, to znaczy nie mógł włączyć do wykazu surowców, któreby były zbędne dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, w granicach zaś tych służyła mu swobodna ocena.

Ponieważ surowce, stanowiące przedmiot handlu firmy skarżącej, nie są wymienione pomiędzy surowcami, wyszczególnionymi w rzeczonym wykazie, przeto należy przyjść do wniosku, że Komisja odwoławcza, powziąwszy nieprzychylną dla firmy decyzję, nie obraziła odnośnych artykułów ustawy i rozporządzenia wykonawczego. (O. N. T. A. z 21 maja 1928 r. L. Rej. 4642/26).

Data płatności wekslu.

Powód dochodził należności z wekslu, wystawionego na Zł. 7.334 w dniu 18 listopada 1925 r., płatnego w dniu 23 listopada 1925 r., a protestowanego w dniu 25 listopada 1925 r. Pozwany oponował, utrzymując, iż weksel był wystawiony w dniu 14 sierpnia 1925 r., a płatny w dniu 15 listopada 1925 r. i opiewał na Zł. 5.000.

Sąd Najwyższy w Izbie V. orzekł (N/t. C. 243/27), że posiadacz wekslu nie może dowolnie wstawić daty późniejszej, ponieważ uzyskałby prawa przeciwko tym zobowiązanym wekslowo, do których przez opóźnienie protestu utracił prawo. Ponieważ w danym wypadku protest winien być sporządzony najdalej w dniu 17 listopada 1925, powód utracił przeto prawo do indosantów i wystawcy z mocy art. 52 prawa wekslowego. — Z tej zasady Sąd oddalił skargę powoda.

Niestosowna pora.

Uwaga Redakcji: Artykuł ten zamieszczamy jako dyskusyjny.

(m) Na czas od 15—22 grudnia b. r. rozpisało Prezydjum miasta Krakowa konkurs wystaw sklepowych.

Jak z jednej strony bardzo **godną pochwały** jest inicjatywa urządzenia konkursu, tak z drugiej bardzo **niestosowną porę** wybrali inicjatorzy tegoż. Czas bowiem tygodnia przedświątecznego jest **najniestosowniejszy** dla wszelkiego rodzaju imprez, mających zainteresować ogół kupiectwa. Bo czy to będzie masowe zgromadzenie, chociażby w najżywotniejszych sprawach, ogół obchodzących, czy jakiekolwiek kursa naukowe, czy wreszcie konkurs wystawowy, nic nie może w tym czasie mieć powodzenia i odpowiednio zainteresować kupca. — Czasu tego bowiem kupiec zużywa dla pozyskania klijenta i osiągnięcia **jak największych obrotów**, tem bardziej, że tuż po świętach przypada ostateczny termin wykupna świadectw przemysłowych i patentów.

Specjalnie dla konkursu wystaw sklepowych termin ten jest niefortunnie wybrany. Musimy bowiem wyjść z założenia, że do konkursu stanąć powinni nie tylko wybrani kupcy, elita kupiectwa, ale **masy kupieckie** powinny ubiegać się o palmę pierwszeństwa. I **tym właśnie masom należy umożliwić branie udziału w konkursie.**

Z praktyki wiemy, że przeciętny kupiec u nas rozporządza **małą** wystawą, którą w normalnych warunkach

potrafi ładnie i gustownie zaaranżować. W okresie zaś świątecznym taka wystawa **musi być siłą faktu przeładowana,** jeśli chce zareklamować **wszystkie** towary, posiadane na składzie, przeważnie zresztą sezonowe, które po świętach aż do drugich świąt **nie przedstawiają żadnej wartości.** Nadto szereg sklepów posiada obok gatunków doborowych gatunki tańsze, nie prezentujące się okazale, mające jednakże zbyt właśnie tylko w sezonie przedświątecznym wśród szerokich mas konsumentów, a więc tem samem kupiec zmuszony jest te właśnie gatunki, nie nadające się do wystawy konkursowej, wystawiać i reklamować.

Z sezonowych zaś artykułów posiadają częstokroć kupcy na składzie tylko jedną sztukę, którą też do wystawy wstawiają i na żądanie klijenta z wystawy wyjmują, **deformując** tem samem wystawę. Bardzo często się zdarza, iż w tych dniach nie tylko codziennie, ale nawet kilka razy dziennie wystawa bywa zmienianą.

Zapytujemy więc, czy w tym czasie konkurs wystaw sklepowych może mieć powodzenie? Przypominamy, iż urządzony mniej więcej w tym czasie konkurs wystaw sklepowych w roku 1925 musiał być przedłużony i wzięło udział zaledwie **kilka** firm. Urządzony zaś **w lecie** roku ubiegłego konkurs wzbudził **ogromne zainteresowanie** i wzięło w nim udział z górą 20 firm. Czyż wyniki tych dwóch konkursów nie stanowią **wymownej wskazówki,** kiedy należy konkurs urządzać?

Zwracamy się do Prezydjum miasta, jako inicjatora konkursu, o **przesunięcie terminu** w imię powodzenia imprezy.

Naszem zdaniem konkurs powinien się odbyć w czasie od 1—7 stycznia 1929.

Czy pierwsze symptomy otrzeźwienia?

Tak by się chciało zapytać, czytając w oficjalnym organie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Skarbu, Rolnictwa i Komunikacji w Nr. 45 z dnia 3 listopada wstępny artykuł p. profesora Edwarda Lipińskiego pod tyt. „Ujemny bilans handlowy“.

Chętnie przedrukowalibyśmy cały artykuł, gdyż kryje się z programem gospodarczym, którego od lat na łamach „Przeglądu Kupieckiego“ bronimy i propagujemy. — Niestety, szczupłe ramy naszego tygodnika nie zezwalają na zajęcie niemal całego numeru jednym artykułem, dlatego cytujemy poniżej tylko charakterystyczne ustępy:

„Samostarczalność gospodarcza jest utopją. — Kraj taki, jak Polska, nie może być samostarczalny. — Im kraj jest bogatszym, im sprawniejszą posiada produkcję, tem więcej przywozi z zagranicy towarów takich, które w kraju albo wcale, albo w danej jakości nie są wytwarzane.

Im więcej może kraj towarów przywozić, tem większe jest jego bogactwo ekonomiczne.

Okres poprawy gospodarczej jest okresem spotęgowanej produkcji i konsumcji dóbr. — Ponieważ zaś tego spotęgowanego zapotrzebowania nie można zaspokoić produkcją krajową, ze względu na charakter budowy produkcji krajowej, przywozi się w zwiększonych ilościach towary z zagranicy.

Kształtowanie się bilansu handlowego jest w przeważającym stopniu funkcją rozwoju konjunkturalnego.

Faza ożywienia gospodarczego, faza wzrostu sił wytwórczych, okres, w którym modernizuje się i odnawia kapitał wytwórczy, jest w krajach ubogich w kapitał, okresem wzmożonego importu ‚towaru“ z zagranicy.

Jakaż jest właściwa przyczyna ujemności bilansu handlowego i czy ujemny bilans handlowy jest zjawiskiem negatywnem dla życia gospodarczego?

W krajach, ubogich w kapitał realny i w kapitał pieniężny, jeżeli te kraje wchodzą na drogę poprawy ekonomicznej, bilans handlowy staje się ujemnym, pod warunkiem naturalnie, że istnieje dopływ krótko i długoterminowych kredytów zagranicznych.

Wewnętrzne tworzenie odpowiednich kapitałów mogłoby odbyć się jedynie przez niezwykle silne tempo oszczędzania. — Zazwyczaj tego rodzaju oszczędzanie jest oszczędzaniem przymusowem, to znaczy odbywa się kosztem konsumcji tych lub innych warstw społecznych, — naprzykład kosztem niskich płac, zarobków i uposażeń. — Niskie płace pozwalają kupować maszyny, małe pensje pozwalają czynić inwestycje w Polsce w okresie 1926—1928; ten sposób oszczędzania i gromadzenia kapitałów był bardzo silny i umożliwił przy małym stosunkowo dopływie kapitałów zagranicznych, zrealizowanie bardzo znacznego programu inwestycyjnego. — Istnieją jednak wielkie niebezpieczeństwa takiej „kapitalizacji“. Przedewszystkiem ogranicza ona siłę konsumcyjną mas, a ostatecznie wszelka produkcja służy do konsumcji. Długotrwałe ograniczenia konsumcji przez utrzymanie systemu niskich płac, zarobków i uposażeń przygotowuje kryzys, który jest właśnie ujawnieniem się dysproporcji między przygotowanym aparatem wytwórczym, a siłą konsumcyjną mas, — jest wynikiem silnego przesunięcia procesów inwestycyjnych na niekorzyść spożycia.

Jaki jest właściwie stosunek pomiędzy bilansem handlowym a kursem waluty?

Historja nie zna ani jednego przykładu spadku waluty z powodu ujemnego bilansu handlowego. — Wyobrażenie, że kurs pieniądza stoi w ścisłym związku ze stanem bilansu handlowego, jest w najwyższym stopniu szkodliwe, ponieważ odwraca uwagę właściwych instytucyj od istotnego związku rzeczy, co może być źródłem całkowicie fałszywych i szkodliwych dla życia gospodarczego wniosków polityczno-gospodarczych.. — Przykładem — dawniej reglementacja przywozu, a ostatnio — waloryzacja ceł w Polsce, która spowodowała jedynie zwyżkę cen na rynku wewnętrznym, natomiast nie zmniejszyła bynajmniej importu towarów, do których zastosowano tak zwaną pełną waloryzację, t. j. podwyżkę stawek celnych o 72%.

Przywóz towarów, do których zastosowano pełną waloryzację (ogłoszoną dnia 14 lutego 1928) w roku bie-

ADWOKAT

Dr. NORBERT SALPETER

otworzył kancelarję

w Krakowie, przy ulicy Radziwiłłowskiej 33, I. p.

żącym w porównaniu z przywozem zeszłorocznym, kształtował się następująco w tysiącach złotych:

	1927	1928
styczeń	17,444.8	25,475.2
luty	14,767.6	26,299.0
marzec	20,398.4	57,451.5
kwiecień	20,238.9	22,402.7
maj	25,976.1	21,713.2
czerwiec	19,198.6	24,065.7
lipiec	18,078.0	21,316.3
sierpień	17,597.3	22,296.0

Nie może być polityki w skutkach fatalniejszej, niż ta, która dowolnie i arbitralnie decyduje, że import pewnego towaru jest szkodliwy, że należy go obciąć. — Jak import jest pożyteczny i niezbędny, o tem rozstrzygają potrzeby gospodarcze kraju.

Wyjątkowo szkodliwą jest agitacja prasy, prowadzona przez ludzi, nie mających najmniejszego pojęcia o zjawiskach gospodarczych, agitacja, która na tle bilansu handlowego sprowadza masową panikę wśród publiczności. — Wszelka panika wywołuje tezauryzację walut obcych i ucieczkę kapitału zagranicę.

W Polsce rozpowszechnił się pogląd, że wprawdzie ujemny bilans handlowy można przekształcić na dodatni przez zastosowanie restrykcyj kredytowych, — że atoli w naszych warunkach, a więc w kraju, odczuwającym głód gotówkowy i kredytowy, zmniejszenie obiegu pieniężnego i restrykcje kredytowe spowodować mogą ciężkie przesilenie gospodarcze i wytworzyć konjunkturę, przy której utrzymanie równowagi budżetowej stałoby się zadaniem nader trudnem, a nawet niewykonalnem".

Zamieszczenie powyższego głosu trzeźwego ekonomisty na łamach czasopisma oficjalnego jest bardzo znamiennem, mimo zastrzeżenia się Redakcji, że zapatrywania autora nie są wyrazem poglądów Redakcji.

Jesteśmy przekonani, że miarodajne sfery poddadzą gruntownej rewizji swe zapatrywania na sprawy gospodarcze i nie pójdą mechanicznie po linji bezkrytycznych haseł ulicy.



Generalna reprezentacja i skład na Polskę
BERNARD RATZ, KRAKÓW
CZARNOWIEJSKA 70. TEL. 4256.

Rozporządzenia Magistratu m. Krakowa w sprawie cenników.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa po wysłuchaniu opinji Miejskiej Komisji do badania cen, powołanej na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 18, poz. 101, ustanowił następujące ceny maksymalne mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 17 listopada 1928 r.

I. Mąka w sprzedaży detalicznej:

1 klg. mąki pszennej grysikowej	do 95	groszy
1 „ „ „ 45% gładkiej	do 88	„
1 „ „ „ 50% gładkiej	do 85	„

II. Pieczywo:

1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału w detalu	51	groszy
1 „ „ „ z 85% „ „	45	„

Sprzedaż innych gatunków chleba żytniego po cenach wyższych bezwzględnie zabroniona.

Ceny pieczywa białego z 50% mąki pszennej niezmienione.

Winni żądania lub policzenia cen wyższych ulegną po myśli art. 4 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527, karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

Wobec ustanowienia cen na mąkę pszenną grysikową i o przemiale 45% i 50%, — Magistrat zarządza, że wszyscy właściciele sklepów w Krakowie, w których sprzedawana jest mąka pszenna, winni są wywiesić w swych lokalach sklepowych na widocznem miejscu, odpowiadające przepisom cenniki na powyższe gatunki mąki pszennej, zaopatrzone wizą Komisarjatu targowego Magistratu.

Sprzedawcy, nie stosujący się do powyższego zarządzenia, karani będą po myśli rozporządzenia Ministr. Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 139, względnie po myśli art. 17 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365.

Przyp. Redakcji. W sprawie nieuzasadnionej ceny mąki, podanej w powyższym cenniku, delegacja Krak. Kongregacji Kupieckiej i Krak. Stow. Kupców interwenjowała u p. Wiceprezydenta Wielgusa, celem podwyższenia ceny mąki przy uwzględnieniu 7% godziwego zysku i uzyskała przyrzeczenie przychylnego rozpatrzenia tej sprawy na konferencji cennikowej, która ad hoc zostanie w najbliższych dniach zwołana i w której również udział wezmą przedstawiciele wymienionych Stowarzyszeń.

Wizowanie każdego poszczególnego cennika połączone jest z kosztami i stratą czasu. Wobec tego przychylił się p. Wiceprezydent do prośby delegatów w tym kierunku, iż wizowany będzie jedynie oryginał cennika, przedłożony przez Stowarzyszenia, które swoim członkom rozdadzą bezpłatnie legalizowane odpisy.

Pan Wiceprezydent przyrzekł również, iż do czasu załatwienia powyższych spraw, wymagających z natury rzeczy kilku dni zwłoki, organa nadzorcze wstrzymają kontrolę cennikową.

Akcja hurtowników soli.

Zarząd Zrzeszenia hurtowników solnych na zebraniu odbytem dnia 28 października b. r., powziął uchwałę, stwierdzającą, iż ostatnia zarządzenie Ministerstwa Skarbu w przedmiocie ustalenia nowego rabatu dla sprzedawców soli, nietylko że sytuacji nie poprawia, ale jeszcze warunki handlu solą znacznie pogarsza. Nowoustalony rabat dla hurtowni soli nie pokrywa kosztów zwózki i prowadzenia przedsiębiorstwa i powoduje dalsze straty dla hurtowników. W dalszym ciągu pozostały nierozwiązane kwestje:

1) wolnych składów i ich filij; 2) świadectw przemysłowych; 3) kontroli cen sprzedażnych; 4) kredytu i t. d. Przyrzeczenia, dane naszym przedstawicielom w Ministerstwie, iż warunki handlu solą zostaną poprawione, nie zostały wykonane.

Wszystko to dowodzi, — czytamy w dalszym ciągu w rezolucji, — iż czynniki miarodajne zmierzają do wyeliminowania hurtowników solnych z handlu solą i do pozbawienia 1.700 koncesjonarjuszy i ich rodzin warsztatów pracy.

Zarząd Zrzeszenia hurtowników solnych stoi na stanowisku, iż tylko akcja zbiorowa hurtowników solnych z całego kraju może wydać pożądane wyniki. W tym celu zwołał on do Warszawy zjazd hurtowników soli z całego kraju na dzień 14 i 15 listopada b. r.

Eksport jaj — a cło wywozowe.

Wobec pojawienia się nieścisłych pogłosek co do wprowadzenia cła wywozowego na jaja, Ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśnia, że **ustanowienie tego cła pozostaje w związku z wprowadzoną obecnie w życie standaryzacją wywozu jaj.**

Rozporządzenia w sprawie standaryzacji i cła wywozowego na jaja wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1929 roku, przyczem **wolny od cła będzie wywóz jaj, wysyłanych zagranicę, zgodnie z przepisami standaryzacyjnymi przez firmy zarejestrowane.** W ten sposób, nie krępując w niczem standaryzacyjnego wywozu jaj, zapobiegnie się eksportowi ich przez firmy, do tego nie uprawnione, któreby chciały wysyłać ten artykuł z pominięciem przepisów standaryzacyjnych. Nie będą również podlegały opłacie celnej drobne przesyłki jaj, służące do własnego użytku osób, jadących za granicę, względnie jaj, wywożonych w ruchu granicznym, zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

Z posiedzenia Dyrekcyjnej Rady Kolejowej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej, w którem wziął udział z ramienia Krak. Stow. Kupców delegat do tejże Rady, p. r. B. Honigwachs, który też przedłożył szereg wniosków, między innymi:

1) O zaprowadzenie oświetlenia stacji kolejowej Kraków—Wisła i Kraków—Grzegórzki, gdyż obecnie panujące tam ciemności zagrażają wprost bezpieczeństwu interesentów kolejowych.

2) Wybrukowanie podwórza i placu dojazdowego na tychże stacjach, gdyż obecny stan wielce utrudnia komunikację.

3) Ustanowienie stróża nocnego.

4) O wprowadzenie motorówki, względnie lekkiego garnituru pociągowego, któryby kursował na linji Kraków—Bochnia—Brzesko—Tarnów, a czas jego odjazdu i przyjazdu przypadał na okresy odległe od rozkładu godzin normalnych pociągów.

5) W sprawie fatalnych stosunków komunikacyjnych, panujących między Krakowem a Łodzią, w szczególności z powodu braku odpowiedniej ilości wagonów przy pociągu Warszawa—Kraków, co powoduje, iż kupiectwo, powracające w wielkiej liczbie z Łodzi, nie jest w stanie w drodze powrotnej znaleźć miejsca siedzącego w wagonie.

Powyższe wnioski zostały też przez Dyr. Radę Kolejową uchwalone i jest nadzieja rychłej ich realizacji.

Z życia Organizacji.

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców, omówiwszy na onegdajszem posiedzeniu szereg spraw aktualnych, uchwalił wyrazić nadradcy Magistratu krak., p. Drowi Michałowi Leinkramowi, podziękowanie i pełne uznanie za jego iście obywatelski sposób pojmowania swego urzędowania, dzięki którego bezinteresownym poradom fachowym i pouczeniom są nasi kupcy w stanie zorjentować się w swych obowiązkach w sprawach ubezpieczeń społecznych.

W związku z 20-leciem istnienia Towarzystwa, uchwalił Wydział uczcić zasługi wieloletniego i dla dobra kupiectwa tak zasłużonego Prezesa Stowarzyszenia, p. r. Schechtera, przez wpisanie go do „Złotej księgi“ Funduszu Narodowego i uiszczenie przypadającej kwoty ze składek, zebranych między członkami Wydziału.

REZOLUCJA

zapadła na Zgromadzeniu Kupców w Przemyślu dnia 18 listopada 1928 r.:

I. Zgromadzenie Kupców, odbyte dnia 18 listopada 1928 r. w lokalu Stowarzyszenia Kupców w Przemyślu, zwraca uwagę Rządu na niezwykle ciężkie położenie gospodarcze kupiectwa, obarczonego całym szeregiem ciężarów podatkowych, z których w szczególności podatek przemysłowy w jego obecnej formie jest niezwykle uciążliwy i grozi zupełną zagładą całemu kupiectwu.

II. Kupiectwo domaga się zupełnej reformy podatku obrotowego, polegającej na ściąganiu od obrotu u producenta, względnie przy nadejściu towaru z zagranicy.

III. Kupiectwo wzywa Posłów i Senatorów do poczynienia na terenie Sejmu, jakoteż u Rządu odpowiednich kroków, celem obniżenia stawek procentowych za zwłokę i kar egzekucyjnych.

IV. Zgromadzenie wyraża zaufanie i podziękowanie małopolskim Posłom i Senatorom żydowskim za ich dotychczasową działalność na terenie parlamentarnym.

O gruntowną reformę podatków komunalnych.

Nawoływania nasze o zasadniczą reformę podatków, przeciążających mieszkańców miast, nie dochodziły niestety do miarodajnych czynników. Jeden lub drugi minister twierdził, że rozbudowa miast w Polsce się opaźnia, niejeden ekonomista załamuje ręce z tego powodu, ponieważ wzrost oszczędności postępuje za powolnie, co w niemałej mierze przyczynia się obecnie do kryzysu gospodarczego. — Również prof. Krzyżanowski, obecny referent budżetowy, oświadczył się za maksymalnem nasileniem podatkowem na rok budżetowy — nie przekraczającem 1 miljarda złotych w złocie.

Bogactwo narodowe zupełnie w ostatnich latach nie wzrosło, wpływy zagranicznych kapitałów nie usprawniły na tyle warsztatów pracy, aby eksport surowców i tej stosunkowo małej ilości gotowych produktów, które wysyłamy zagranicę za cenami dumpingowemi, spowodowały **wzrost** dochodowości ludności, co w efekcie powinno być podstawą gospodarki skarbowej Państwa. — Tymczasem jesteśmy świadkami, jak z roku na rok wzrastają podatki, kótre wyłącznie obciążają ludność miejską, t. j. zatrudnioną w przemyśle i handlu. Ostatnio stwierdza pierwszorzędny fachowiec w tych sprawach, p. Dewey, że ludność miejska zanadto **obciążona jest podatkami komunalnymi.** — Kuriosa tego podatku mieliśmy już niejednokrotnie sposobność naświetlać. — Dziś wystarczy porównać globalną sumę obciążenia podatkami państwowymi w Krakowie na głowę ludności z obciążeniem podatków samorządowych, które przedstawiają się na rok bieżący w stosunku 47:125, czyli niemal trzy razy tyle pobiera Kraków tytułem podatków komunalnych, jak państwo w dzisiejszych nawet czasach, gdy obciążenie podatkami państwowymi jest ogółem bardzo wysokie.

Że świadczenia miast nie przyczyniły się w ostatnich latach do podniesienia dochodowości mieszkańców miast, nie ulega kwestji. — Tutaj zaznaczyć musimy, że do tej chwili nie zmieniono całego szeregu podatków naprawdę **złośliwych.** — Istnieje naprzykład nadal **podatek od szyldów,** który opłacać muszą nawet najmniejsze sklepiki, mieszczące się nieraz w piwnicach, a mające szyldy swe umieszczone nawet w klatkach schodowych. — Nie zniesiono do tej pory również podatku **od protestowanych weksli.** — Kto nie ma pieniędzy na wykupienie weksla, płaci **karę** za to w formie osobnego podatku. — U nas w Krakowie opłaca się jeszcze jeden zupełnie specjalny podatek: **za przejście przez most.**

Obecny rok budżetowy kończy się niebawem, referenci przygotowują już projekt budżetu na rok 1929 i nie ulega dla nas kwestji, że pójdą po linji naszego Min. Skarbu, który przyszłoroczny budżet państwowy znacznie podwyższył. — Spodziewać się więc niestety możemy, że obciążenie naszego miasta podatkami komunalnymi będzie jeszcze wyższe, jak w latach ubiegłych.

Skoro ustawa o dochodach komunalnych z roku 1923 okazała się jedną z najfatalniejszych, skoro dochodowość ludności w miastach wskutek przeciążenia podatkami i kryzysami handlowymi nie może być nadal źródłem eksploatacji czynników komunalnych, dobrze się stało, że p. Dewey zdjął nareszcie swe różowe okulary, a oświadczenie jego przyczynić się może do tego, że Sejm nareszcie zniesie ustawę o dochodach komunalnych, a przyzna tylko takie dochody, aby ludność była w stanie je ponieść, a nie jak naprzykład w Krakowie, aby trzykrotnie przekraczały obciążenie ludności podatkami państwowymi.

Zadaniem zaś Gminy będzie zaprowadzenie u siebie większej oszczędności, jak dotychczas, za wielki bowiem mamy aparat biurokratyczny, a zdaje się za mały obywatelski.

Odpowiedzi Redakcji w sprawach podatkowych.

Czytelnia, Tarnów: Bibljoteki (wypożyczalnie książek) i czytelnie, nie odpowiadające warunkom, określonym w art. 3, p. 7 ustawy, zalicza się w stolicy i w miejscowościach I. klasy do kategorji III. przedsiębiorstw handlowych, we wszystkich innych miejscowościach do kategorji IV. i to bez względu na ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników. (Ok. Min. Skarbu z 28 stycznia 1926, L. DOP. 632/III.).

Stały czytelnik, Lwów: W wypadkach, gdy przedsiębiorstwo otrzymuje od klijentów za sprzedane im towary weksle, wystawione na kwoty, należne za sprzedane towary, wraz z odsetkami za dyskonto tych weksli, względnie gdy sprzedawca towaru, oprócz weksli, pobiera również odsetki dyskontowe gotówką, to odsetki te tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku winny być wliczone do obrotów przedsiębiorstw, ponieważ stanowią one składową część przychodu brutto za sprzedane towary. (Ok. z 10 kwietnia 1928 r., L. DV. 4008/I.).

Hurtownik, Kraków: Od 1 stycznia 1927 r. przy hurtowej (wykazanej prawidłowemi księgami handlowemi) sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów, a więc i pochodzenia zagranicznego, stosuje się 1% stopę podatkową. (Rozp. Min. Skarbu z 22 grudnia 1926 r., Dz. U. Nr. 128, poz. 766).

Komiwojażer, Tarnów: O ile pracownik przedsiębiorstwa handlowego względnie przemysłowego z mocy udzielonego mu uprawnienia zbiera zamówienia na towary swej firmy i posiada przy sobie tylko próbki towarów, winien on nabyć świadectwo przemysłowe IV. kategorji dla osobistych zajęć przemysłowych, ponieważ ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie czyni różnicy między agentami podróżującymi, będącymi urzędnikami danego przedsiębiorstwa, a agen-

POTOKOL 100% TŁUSZCZ ROŚLINNY otrzymał ze względu na wyśmienity gatunek złoty medal na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach.

tami, którzy tego charakteru nie posiadają. — Sposób wynagradzania takiego pracownika bądź to w formie stałych poborów, bądź też w formie prowizji, jest bez znaczenia. (Ok. Min. Skarbu z 30 czerwca 1927 r. L. DPO. 353/III.).

Samo przyjmowanie zamówień nie wyczerpuje jeszcze stosunku komiwojażera do firmy, ,na rzecz której pracuje, lecz koniecznem jest, aby zastępował dany zakład handlowy lub przemysłowy. — Musi być zatem stwierdzony stosunek zastępstwa, to znaczy pełnomocnictwa, uprawniającego do zobowiązania firmy i wogóle do spełniania czynności prawnych w imieniu firmy i ze skutkiem dla niej wiążącym. — Okoliczności te winny być przez władzę podatkową stwierdzone. (O. NTA. z 30 kwietnia 1926, L. Rej. 2037/24).

Skup zawodowy, Nowy Targ: Świadectwa na skup zawodowy nabywać należy w miejscu **zamieszkania** skupującego i według najwyższej klasy miejscowości, w której transakcje skupu są dokonywane (miejsce sprzedaży obojętne). (Ok. z 30 stycznia 1926 r. L. DPO. 1566/III.).

Manufaktura, Kraków: Obowiązek doniesienia o zmianie miejsca wykonywania przedsiębiorstwa do właściwej władzy podatkowej I. instancji istnieje w każdym wypadku przeniesienia przedsiębiorstwa z jednej miejscowości do drugiej. (Ok. z 10 kwietnia 1928 r. L. DV. 4008/I.).

Sąd Najwyższy ustalił, że przeniesienie przedsiębiorstwa z jednej ulicy na drugą w obrębie miejscowości tejże klasy nie stanowi zmiany miejsca wykonywania przedsiębiorstwa i dlatego niezawiadomienie władzy skarbowej o takiem przeniesieniu nie powoduje nieważności świadectwa, a co za tem idzie, nie pociąga za sobą wymiaru kary, przewidzianej za prowadzenie przedsiębiorstwa bez ważnego świadectwa przemysłowego. — Natomiast przejęcie przedsiębiorstwa od handlującego jednoosobowego na własność spółki firmowej stanowi zmianę osoby przedsiębiorcy. (O. SN. 1091/26).

KRONIKA.

Oddział krakowski Związku zawodowego Agentów i Wojażerów w Rzeczypospolitej Polskiej, zawiadamia P. T. firmy, przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe, że z dniem 1 sierpnia b. r. uruchomił **Biuro społeczne pośrednictwa posad,** dysponując stale odpowiednią liczbą kwalifikowanych sił wojażerskich.

Związek zwraca się przeto do powyższych firm o łaskawe zgłaszanie zapotrzebowania agentów — wojażerów wprost do Związku, przyczem staraniem Związku będzie szybkie załatwienie i polecenie sił zaufanych i odpowiedzialnych.

Adres Związku: Kraków, Wielopole 12. — Telefon Nr. 4615.

O czystość na targach i rynkach. Min. spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik o przestrzeganiu czystości na placach targowych i rynkach. Według tego okólnika: 1) sprzedaż produktów spożywczych ze straganów i budek na placach targowych i rynkach winna się odbywać w miejscach, wyznaczonych na ten cel, oraz w określonych godzinach. Place te winny być utrzymywane w czystości. Zaraz po skończonym targu teren ich winien być oczyszczony; 2) produkty, sprzedawane z wozów, powinny być trzymane w czystych naczyniach; zawijanie tych produktów w szmaty i drukowaną makulaturę powinno być wzbronione; 3) owoce w sprzedży hurtownej powinny być trzymane w koszach lub skrzyniach. Jarzyny nie mogą być rozkładane bezpośrednio na ziemi, lecz na podstawach. Płukać można je tylko w wodzie czystej, zdatnej do picia.

Nowy Chorzów.

Fabryka tarnowska jest już prawie ukończona. — Wszystkie budynki znajdują się pod dachem i obecnie zbliża się okres montażu całej fabryki. Całość przedstawia się imponująco. Budynki fabryczne ciągną się na przestrzeni jednego kilometra. Są to ogromne hale o konstrukcji lekkiej, żelazno-betonowej. Obok fabryki rozmieszczono szereg domów mieszkalnych dla urzędników, inżynierów i robotników. Całość robi wrażenie wielkiego nowego objektu przemysłowego, który już w przyszłym roku zostanie uruchomiony i prawdopodobnie w maju 1929 r. rozpocznie produkcję nawozów sztucznych.

„SPÓŁKI AKCYJNE W POLSCE“.

(Z powodu ukazania się z dawna oczekiwanego podręcznika).

We współczesnym systemie gospodarczym spółki akcyjne odgrywają bardzo poważną rolę jako jednostki gospodarcze, rozporządzające wielkim kapitałem. Forma spółki akcyjnej najlepiej nadaje się przy tworzeniu większych przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach gospodarstwa krajowego.

I w Polsce spółka akcyjna znajduje coraz szersze zastosowanie zarówno w przemyśle, jak w handlu i bankowości. — Szczególnie intenzywnie rozwinął się ruch akcyjny w okresie inflacji markowej, przybierał jednak często, niestety, formy gryndenstwa. Jednakże okres poinflacyjny i kryzys gospodarczy 1925/26 roku zmiotły z powierzchni niezdrowe przedsiębiorstwa, ostały się zaś tylko te spółki akcyjne, które oparte były na silnych, racjonalnych podstawach.

W przeciwieństwie do okresu inflacji markowej, zainteresowanie akcjami w naszem społeczeństwie jest obecnie bardzo nikłe. Jednym z powodów tego małego zainteresowania jest bezwzględnie brak informacyj o naszych spółkach akcyjnych, o ich podstawach finansowych, rozwoju, widokach na przyszłość i t. p.

Lukę tę wypełnia całkowicie rocznik III. wydawnictwa „Spółki Akcyjne w Polsce“, który wyszedł właśnie z druku nakładem Biura Ogłoszeń „Par“ w Poznaniu. Wydawnictwo to, pierwsze i jedyne tego rodzaju w Polsce, podaje szczegółowe informacje o wszystkich spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Dane o każdej spółce akcyjnej obejmują: siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego i wartość normalną akcji, ostatni bilans roczny, wysokość dywidendy za ostatnie kilka lat, ilość pracowników, skład Rady Nadzorczej i Zarządu, a także kursy akcyj, notowanych w 1927 roku na giełdach polskich, — a więc wszystkie dane, potrzebne dla wyrobienia sobie dokładnego sądu o danem przedsiębiorstwie.

Jasny i celowy układ materjału, zawartego w książce oraz dołączenie dwóch skorowidzów spółek, alfabetycznego i podług miejscowości, ułatwiają odszukanie każdej poszczególnej spółki akcyjnej. Podanie spisu rzeczy i odpowiednich objaśnień w językach angielskim, francuskim i niemieckim, umożliwiają korzystanie z tego informatora także i zagranicy.

„Spółki Akcyjne w Polsce“ — to doskonała książka informacyjno-adresowa dla szerokich sfer gospodarczych, oraz wszystkich tych, którzy interesują się lokatą kapitałów w akcjach naszych rzedsiębiorstw.

Do nabycia jest podręcznik we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców Biura Ogłoszeń „Par“ w Poznaniu.

Większe obroty handlowe, stałe dochody mieć będzie każdy kupiec, inserujący w „Przeglądzie Kupieckim“.